

Nr 70.

D. 22. Marca.

WTOREK.

ROK 1825.

KURJER

WSPOMNIENIA.

Napad Tatarów na
Tarnów 1210.

Warszawski

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Urząd Muncypalny M. S. Warszawy.
Wskutek Rekryptu Kommissji Rządowej
Spraw Wewnętrznych i Policji z d. 17 Lu-
tego r. b. z Dyrekcji Policji Poczt, stosow-
nie do przedstawienia Kommandanta Twier-
dzy Modlina, i Rapportu Sztabu Lekarza Sau-
vé wydanego, zawiadania niniejszem inte-
ressantów w przepisane kwalifikacje zaopa-
trzoneych, iż w mieście Nowym Dworze pod
Modlinem, gdzie dawniej Apteka Sobolew-
skiego istniała, potrzebne jest otwarcie nowej
należycie urządzonej, tem zażyciem tak-
kwa założoną być może, iż tak Officerowie
żołęgi, z należącemi do nich osobami, jako też
obywateli w okolicach Twierdzy z obu stron
Wisły zamieszkali wrazie słabości parażeni
są na niebezpieczną zwłokę, albowiem po le-
karstwa najbliżej do Apteki stolicy lub do
Płońska, to jest o mil 4 odległych posyłać są
zmagleni. — Wice Prezydent Lubowidzki
M. Gaiewski.

Listy Kupieckie powtórnie donoszą o co-
raz bardziej podnoszącej się cenie towarów
Kolonjalnych w Londynie.

Znany Autor X. Seb. Ciampi, były Pro-
fessor tutejszego Uniwersytetu, ogłosił w Flo-
rencji prospekt nader interesującego dzieła,
pod tytułem: *Włochy w Polsce*. Obej-
mować ono będzie wiadomości 1) O Nuncju-
szach i innych wysłanach Papieżkich do Pol-
ski, od początku zaprowadzenia Chrześcijań-

stwa w tym kraju; 2) O Ministrach i Posłach
państw Włoskich do dworu Polskiego; 3)
O Włochach którzy w Polsce służyli; 4) O
pojedynczych osobach i całych rodzinach któ-
re się z Włoch do Polski wyniosły; 5) O nazo-
wych Włoskich i ich pismach w Polsce; 6)
O artystach Włoskich i ich dziełach w Pol-
sce, z rysami niektórych; 7) O dawnych z wy-
czaiach Polskich, które do tego kraju z Włoch
wniesione zostały; 8) O znaczniejszych na-
grobkach i pomnikach Polaków którzy we
Włoszech umarli i o fundacjach pobożnych
Polaków w Rzymie i innych miastach Włos-
kich; 9) O sławnych Polakach którzy się we
Włoszech do nauk i sztuk pięknych przykla-
dali; a w końcu 10) Rys dawnego i terażniej-
szego stanu Oświecenia w Polsce. Autor
nie mogąc naprzód z pewnością wyrachować
objętości dzieła, ogłasza cenę subskrypcji 5
saldów za arkusz druku na papierze welino-
wym. — (M).

Odpowiadając zgłaszającemu się do mnie o-
sobom o *Wzory Kalligraficzne Polskie* prze-
ze mnie wydane, oświadczam iż te jedynie tyl-
ko w handlu P. Dal Trozzo złożone były, a
że i w tym składzie wyprzedane zostały, za-
tem wkrótce wyjdzie nowa edycja iak naj-
staranniej wypracowana i w większym forma-
cie. Nadto, wkrótkim czasie wyjdzie przeze-
mnie wysztychowa i napisana obszerna *Ka-
ligracja Rosyjska*, składająca się w ogóle z 30
tablic w której znajować się może będzie 3

tablic Polskich, 3 Niemieckich i 3 Francuzkich, gdy iedaak Kaligrafia tę mam zamiar wypracować o ile możność dozwoli, przeto może też nieco później na widok publiczny wyjdzie. — Seweryn Oleszczynski N. w L. W.

Artykuł nadesłany. — Nad rozwiązaniem Zagadki Literackiej w 51 Numerze Kurjera Warsz. umieszczonej, wielu sobie ostatecznie szczyło, ja sam także piórom sobie na nie pogryzł, a gdy tak łatwo nazwiska odgadnąć nie mógł, wolałem sobie powiedzieć: *Davus sum non Oedipus*, niżeli tem głowę mozolić. Tym czasem podeszły Rolnik z Pułtusza (Nr. 33 Mon. Warszaw.) rzecz całą wyjaśnił, względem czego niech jeszcze inni ostatecznie wyrokną, ja tylko oświadczam, że tego Szanownego Rolnika z jego własnego *Anagrammatu* znów ja wykryłem imię i nazwisko: Mi-cha-el Gniew-os-z. Jak nazwisko autora przypadków starego żołnierza, tak również jego wykaziciela zasługuje powszechnie być znanem, co zapewne i Pan M. potwierdzi. Nie wypadło się iednak poezjowemu Staruszkowi osłaniać podobną błyskotką przez wzgląd że też może

*Scimus Romanum Volso seponare dicto
Legitimumque sonum digitis callemus et aure*

J. N. J....ski.

Teraz w Warszawie jest znaczniejszych Traktjernih 73. Za dawnych czasów a osobliwie za Jana III i Augusta II, nie było żadnej Traktjernih w tej stolicy, iak świadczy rękopis K. Antoniego Malinowskiego, gdyż Senatorowie, Biskupi i inni Panowie oddziennie nie wiali w swych mieszkaniach otwarte stoły, do których zapraszano wszystkich przyjeżdżających Gości, albo Kawalerów niemających własnego w stolicy gospodarstwa. O najpierwszej lepszej Traktjernih, doniesiono w r. 1766 przez oddzielne drukowane uwis-

domienie, które dla wiadomości o owych czasach umieszczamy. „Podaie się do wiadomości, że się tu w rynku samym Starej Warszawy w Kamienicy Jmci P. Nagrockiego, na przeciwko Ratusza znajduje Pan Kiellus Kuchmistrz, który ku wygodzie publicznej otworzył Traktjernih Cudzoziemskim zwyczajem, w której już wielu Panów Orderowych na Obiadach i Kolacjach z zaproszoną Kompanją bywa, z chwałą estymacją dla tegoż Kuchmistrza, że w wyborach sosach i smakach osobliwszych potrawy daie, i do tego w takiej okazałości i paradzie Stoły trzymają iak i Panowie zwykli mieć stoły swoje. Zastawia Cukrami, a wszystkie potrawy daie na Srebrze lub na Porcelanie, lub też na Farfurze, kto iak sobie rozkaże, za takowy obiad osoba iedna płaci pół Czerwonego Złotego, z umniejszeniem zaś potraw płaci osoba iedna Tynfów cztery. Przy tym mawina różne Węgierskie, Francuzkie i Zamorskie za osobliwszą zapłatę. Jeżeliby zaś który Pan też potrawy chciał mieć u siebie, w stańcy, iite w każdym czasie może mieć, tylko swoje srebro ma na to przysłać. To obwieszczenie P. Kiellus podaie dla tego, aby przyjeżdżających uwiadomił, że mogą się wybierać z domów na publickę Warszawską z mniejszym Ekwipażem nie zabierając kuchni swojej, kiedy tu mniejszym kosztem mogą mieć przyzwoitą swoją wygodę, zwłaszcza, iż nie przysmaie chyba tylko dystyngwowane Osoby.

Dziś zimna stopni 5.

z Płocka. — Już od niejakiego czasu, bawi w Płocku JP. Aniot Tancerz z przybraną kompanją, wystawiając na Teatrze tutejszym różne Balety i Obrazy żywe, ostatnie wystawienie Baletu Młoda Mleczarka, niemniej Obrazy Ofiara Córki Jafeta powszechnie się podobało. Tak w poprzednich representa-

ciach, iako i w ostatniej, ciągle usiłował JP. *Amiot* nadać wystawie swej okazałość i pewny układ, które Publiczność tutejszą zająć i przyjemnie ubawić zdołały. Z pomiędzy osób tańczących, Panna *Amiot*, na szczególniejszą zasługę pochwałę, łączy ona w ułożeniu figury, wdzięk i lekkość, które znakomitą na później zapowiadają *Tancerkę*.

R O Z M A I T O S C I.

w *Emden* wnoy z d. 3 na 4 b. m. dało się uczuć trzęsienie ziemi, co się nigdy w tych okolicach niewydarzyło. — Przez dni 2gi 3ci i 4ty m. b. panowała okropna burza na morzu przy brzegach *Holandji*. — Na Sessji *Parlamentu Angielskiego* d. 1 b. m. mnóstwo znajdowało się słuchaczów, P. *Burdett* wdługiej mowie obstawał za *Katolikami*, rzekł on że jeśli kiedy *Anglja* dozna jakiej ogromnej klęski, to niezawodnie tą klęską pochodzić będzie z *Irlandji* itp. — Jedna z gazet *Amerykańskich* donosi że wojsko *Rzeczypospolitej Murzyńskiej* wraz z *Zandarmami i Milicją*, składa się z głów 288 370 (?) — Niedawno na Licytacji w *Londynie* między różnemi drobniarzami pokazano starą *Ponczołę* otawianą kilka groszy, znalazło się na nią 2h *Amatorów* którzy ciągle tak postępowali iż nakoniec za *Ponczołę* dano 820 *lip.* — Kilku *Biskupów* we *Francji*, ogłosili w swych *Diecezjach Listy Pasterskie*, zachęcając *Lud* do ścisłego zachowania *Postu*. — Pewny *Emigrant Francuzki* osadzony w więzieniu w *Bruxelli* za długi, ogłosił że swym wierzycielom odstępuje należnego mu wynagrodzenia, zostawiając sobie tylko 24,000 franków. — z *Madrytu* ustawicznie są wysyłani *Goncy* do *Londynu*. —

w B... bogaty *Bankier Izraelita* mając *Jedynaka Syna*, już 24letniego, życzył aby się tenże ożenił, lecz *Młodzieniec* oświadczył że

nieważając na wszelkie spekulacje, tylko się w ten czas ożeni gdy ucznie miłość ku jakiej *Panience*, a co dotąd nie nastąpiło; *Ojciec* lekając się aby takowa obojętność nie trwała zbyt długo, dał u siebie wielki *Bal*, na który zaprosił najpiękniejsze i najbogatsze *Panienki*, w nadziei iż która z nich zaimie serce jego *Syna*. Przypadkiem znajdował się na tymże *Balu*, ładna lecz bardzo uboga *Panienka*, pracarą swych żywiciela swą biedną *Matkę*, *Młodzieniec* minawszy wszystkie obecne bogate *Panny*, oświadczył *Ojcu* iż tylko owa *Sierota* ujęła jego serce. *Ojciec* nazajutrz spieszy do pięknej *Sieroty* oświadcza jej i jej *Mace* że życzy aby została jego *Synową*, lecz iakże się zadziwił, gdy obiedwie odpowiedziały iż lubo to zdarzenie pozbawiłoby je nędzy, przecież będąc ubogiem i nigdy nie narażając się na przykre wymówki *Męza* że zaślubił się z ubogą dziewczyną „wolał ciągle pracować (rzekła *Córka*) na moją biedną *Matkę*, niż zakrząwić jej serce wymawianiem daru” Rozczulony *Bankier* oddala się i w kilka minut, bez imiennie przysyła *Matkę* bardzo znaczną sumę, poczem wraca oświadcza iż wie że Panna otrzymała posag z niewiadomej ręki, a przeto wszelka wymówka na przyszłość niemoże nastąpić. Wesele odbyło się niedawno. — Dziennik *Paryżki Gwiazda* zaprzecza nowinom umieszczonym w *Gazetach Londyńskich* o walnej bitwie stoczonej d. 9 Grudnia w *Ameryce Południowej* pod *Gnamangwilla* w której *Jenerał Sukr* odniósł zwycięstwo, a *Jenerałowie Hiszpańscy Kanterak i Waldez* Kapitulowali, a podług innych doniesień dostali się w niewolę. — Po burzy d. 3 b. m. w okolicach *Emden*, w wielu źródłach woda zupełnie znikła, także i w studniach dotąd niema wody.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Zamojska Zofia Ordynatowa z Maciejowie. — Debo-
wski Ignacy Oby; Plockiego. — Burzecki Leon Oby;
z Białej. — Rostworowski b. Podpułkownik z Siedlec.
— Szultz Karol Kupiec z Krakowa. — Kliki Jeneral
z Łowicza. — Kryłow Jakób Kupiec z Berlina. — Wa-
lewski Sędzia z Ruzka. — Redlich Józef Oby. z Ka-
liska. — Tykiel Kommissarz Łowicza. — Jagminowa
Pułkownikowa z Brzeżca Litewi. — Chelkowski Michał
Sędzia z Łukowskiego. — Zieliński Radca Stanu z Pło-
ckiego. — Wyleżyński Kapitan Gwar; z Wołynia. —
NB. Między przyjeżdżającymi umieszczonemi w Sobor-
cie, zamiasz Poznański Referendarz, być powinno Bo-
znański Felix. —

DONIESIENIA.

Urząd Mnieypalny Miasta Stolecz: Warsza.
Ogłasza niniejszym, że na d. 24 b.m. w następującym
tygodniu, przypadać czwartek o godz. 10 zrana w Pa-
lacu dawniej Biskupa Krakowskiego zwanym pod Nr.
496 przy ulicy Miodowej odbędzie się Publicz; licyta-
cja rozmaitych ruchomości, jakoto: Krzesła, Stółki,
Łóżko, Firanki, Szkło, Fałans i inne drobiazgi; wy-
zwać każde chęć kupna mającego, izby się w miejscu
i czasie wyż oznaczonym celem attentionowania tejże li-
cytacji stawil. — Wice Prezydent Lubowidzki.
M. Gaiewski.

Prostuiąc opuszczenie w dwóch Nch Kurjera Warsza-
66 i 67 donosi się niniejszem, iż fabryka Naczyn Sztu-
czno-Kamiennych i Ogniowatych, która otrzymała
Patent swobody od Wysockiej Kommissji Spraw Wewn;
i Policji jest w Radziwiowicach w Woiewództwie Ma-
zowieckiem, Obwodzie Warszawskim o mil 6 od War-
szawy, pod miastem Mszczonów, dokąd wszelkie listy
przez pocztę pisane maja być adresowane franko.

Opiekun małoletnich Dzieci po Janie Wagnerze A-
ptekarzu w Lublinie zmarłym pozostałych, uwiadamia
Publicz; iż w dniu 15 Maja r. b. odbędzie się publiczna
Licytacja przed Rejentem, Waspińskim w Lublinie na
wydzierżawienie Apteki z Lokalem na lat 3, od summy
rocznej zlp: 3,000. Rzeczona Apteka i z wolnej ręki
w dzierżawę wypuszczona być może; kłoby takowej
sobie zyczyl, raczy się zgłosić listownie lub osobiście do
Pawła Wagnera w Lublinie.

D. 24 Marca r. b. o godz. 9 zrana w domu przy ulicy
Wiślaniej Nr. 2743 sprzedane będą ruchomości przez
publiczną licytację jako to: kanłorek, lustro, łóż-
ka, stółki, lichtarze, wódka, piwo i inne itp. za gotowe
pieniądze. — J. Labęcki Komornik p. T. C. W. M.

Zawiadamia się Sza: Publiczno; w d. 23 Mar-

ca r. b. o godzinie 10 rano w Ryuku Starego Miasta
przedane będą rozmaite Srebra, Przelios; i inne prze-
mioty nierzawodnie za gotowe pieniądze.

Jan Labęcki Komornik T. C. W. M.
Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, aby nik
Janowi Bzozemu Czeladnikowi Jutroligatorskiemu, na
moje imię po wielu domach roboty podejmiaćemu się
nie więcej niedawał. Jانا za Bzozego ostrzegam, iż
go do właściwego sądu pociągnę, ieśli tego czynić nie-
przestanie. — Karol Lehmann Jutroligator.

Dnia 23 Marca r. b. o godzinie 10 przed południem
w Warszawie przy ulicy Belwederskiej w domu Nr 3065
prawnie zajęte Szafy, Kantorki, Stoly, Krzesła, Łóż-
ka, Piwo w beczkach, Wódka różnego gatunku, Tabaka i
Tyton, Miedź, Cyna, Mosiadz, Suknie męzkie i kobiece,
Książki hebrajskie i inne ruchomości w drodze licytacji
Publicz; przez podpisanego Komornika za gotowe pie-
niądze sprzedane będą. — M. Kr y s i ń s k i Kom: Są:

Nauczyciel który posiada język polski i niemiecki,
mówi po francuzku, mogacy dać pierwsze początki na
fortepianie, a szczególnie umiejący prowadzić małe
dzieci; zgłosić się może przy ulicy Solec w domu pod
Nr 2920 i pół obok Kościoła XX. Trynitarzy.

Hirschmann i Kilewski właściciele Fabr. Wyro-
bów Techniczno-Chemicznych przy ulicy Solec Nr 2920,
wzywają interessowane osoby, do podjęcia składów
wyrobów z ich Fabryki w pozostałych ieszcze Woje-
wództwach, Plockiem, Lubelskiem, Podlaskiem i Au-
gustowskiem. —

w Handlu Franciszka Osieckiego przy ulicy
Rymarskiej pod Nr 742, Nasienie Konieczyny Holender-
skiej jest do sprzedania, garniec pozł: 4; w większej
ilości taniej się sprzedaje.

Do Handlu Żelaznego na rogu ulic Freta i Długiej
nadszedł z Rossji Transport Herbaty w kilku gatunkach,
Groszku zielonego cukrowego najprzedniejszego gatun-
ku, Bronzu surowego do obliania pojazdów, Bortów
jedwabnych, Stopni żelaznych do Karót i innych mate-
riałów do fabrykacji Pojazdów używanych, co wazy-
atko za najpomniejszą cenę dostać można.

Na nadchodzące Święta Wielkanocne iuż każdego
czasu można dostać najprzedniejszej Maki Marymon-
kiej przy ulicy Elektoralnej pod Nr 784 u Fr: Koesler.

Dnia 20 m. b. przed wieczorem zginiła Wyzliczka
angielska, mala, cala w cernki kasztanowate drobne; fa-
skawy znalazła rzecz Todd; pod Nr 1252 na Nowy
Świat, za co przyzwolta odbierze nagrodę.

Teatr. Jutro na Benefis JP. Kurpińskiego Opera
Turek we Włoszech.